



Zdjęcie, które wybrałam przedstawia rannych żołnierzy niemieckich na statku szpitalnym zacumowanym na wysokości Brabanku. Najprawdopodobniej byli leczeni (albo będą) w szpitalu, w którym za lat kilka mieścić się będzie Poczta Polska w Gdańsku.

Gdy oglądamy zdjęcia z podręcznika od historii, oglądamy tylko dzielnych rycerzy, generałów, kapitanów, którzy czymś się wstawili. Omawiamy najważniejsze

postacie historyczne i ich wkład w wojny i historię. Jednak uważam, że omijamy najważniejszą część, czyli widok tych najmniej znanych ludzi, którzy poświęcili swe życia w imieniu swoich ojczyzn. Dodatkowo gdy myślimy o konfliktach zbrojnych, kojarzą się nam one z czołgami, bronią, walkami, ale czy zwracamy uwagę na tą smutniejszą kwestię? O poległych, zranionych, permanentnie okaleczonych? Ta fotografia w szczególności poruszyła mnie, dlatego że przypominają mi się historie opowiedane przez mojego dziadka, który służył w wojsku. Dzięki tym opowieściom byłam w stanie poznać obraz wojny z perspektywy jej czynnego uczestnika.

Na zdjęciu widzimy rannych weteranów. Każdy z nich miał swoją rodzinę, znajomych, życie. Ale znamy ich jedynie pod nazwą "żołnierzy". Uważam, że każdy z nas powinien chociaż przez chwilę pomyśleć o tych ludziach jako oddzielnych jednostkach. „*Wojna jest słodka dla tych, którzy nigdy nie wojowali*” to słowa Jess Rothenberg z książki pt.: „*Po tamtej stronie ciebie i mnie*”. Myślę, że idealnie opisuje on obraz wojny.

The photo I have chosen shows wounded German soldiers on a hospital ship moored at the level of Brabank. Most likely, they were (or will be) treated in a hospital where the Polish Post Office in Gdańsk will be located in a few years' time.

When we look at the photos in the history book, we only look at brave knights, generals, captains who became famous for something. We discuss the most important historical figures and their contribution to wars and history. However, I believe that we are missing the most important part, which is the sight of the least known people who sacrificed their lives in the name of their homelands. Additionally, when we think about armed conflicts, they are associated with tanks, weapons, fights, but do we pay attention to this sadder issue? About the fallen, wounded and permanently mutilated? This photo particularly touched me because it reminds me of stories told by my grandfather who served in the military. Thanks to these stories, I was able to get to know the image of the war from the perspective of an active participant.

In the photo we can see injured veterans. Each of them had their own family, friends and life. But we know them only as 'soldiers'. I believe that each of us should think of these people as separate individuals for at least a moment. "*War is sweet to those who have never fought*" are the words of Jess Rothenberg from the book "*On the other side of you and me.*" I think it describes the picture of the war perfectly.